

Zasada humanitaryzmu w kodeksie karnym

Mówiąc o fundamencie zasady humanitaryzmu, uznawanej za podstawową ideę współczesnego prawa karnego, przywołać należy myślicieli doby Oświecenia reprezentujących kierunek postępowo-humanitarny, a zwłaszcza Cezarego Beccarię, który tak pisał na temat celu kary: „Z prostego rozważenia prawd dotychczas przedstawionych wynika w sposób oczywisty, że celem kary nie jest torturowanie i męczenie wrażliwej istoty, (...) należy dobrać tylko takie kary i takie metody ich stosowania, które – przy zachowaniu proporcji do popełnionego przestępstwa – wywierająby najskuteczniejsze i najbardziej trwałe na dusze ludzkie wrażenie, a zarazem najmniej udręczająby ciało przestępcy”¹. Idee humanitaryzmu oraz inne nowatorskie poglądy na prawo karne postulowane przez Beccarię i innych myślicieli tamtej epoki, stanowiły źródło inspiracji dla twórców pojawiających się kodeksów karnych. Zdumiewająca aktualność i ciągłość tamtej myśli prawniczej w obecnych czasach znajduje swoje pełne potwierdzenie². Wprowadzenie do współczesnego polskiego ustawodawstwa karnego zasady humanitaryzmu dało wyraz woli ustawodawcy w zakresie nowoczesnego ujmowania zasad odpowiedzialności w zgodzie ze standardami wypracowanymi w tym zakresie wspólnie przez społeczność międzynarodową. Potwierdzenie i zagwarantowanie w konwencjach międzynarodowych rezultatów wielu starań na rzecz ochrony praw człowieka i podstawowych wolności pociągnęło za sobą naturalne upowszechnienie zasad humanitaryzmu w poszczególnych państwach. Wyrazem tego było m.in. takie ukształtowanie narodowych ustaw karnych³, aby dawały normatywny dowód ich uznania w obrębie prawa karnego i szacunku dla wartości, które reprezentują.

Zasadę humanitaryzmu w polskim kodeksie karnym wyraża przepis art. 3 głoszący: „Kary oraz inne środki przewidziane w tym kodeksie stosuje się z uwzględnieniem zasad humanitaryzmu, w szczególności z poszanowaniem godności człowieka” (podobny zapis zawarto w art. 12 § 1 kodeksu karnego skarbowego z 1999 r.). Przepis ten wprowadzono do kodeksu karnego z 1997 r., który wszedł w życie w dniu 1 września 1998 r. Do tego czasu brak było normatywnego ujęcia zasady humanitaryzmu w kodeksach

¹ C. Beccaria, *O przestępstwach i karach*, Warszawa 1959, s. 88.

² A. Marek, *Myśl Cezarego Beccarii we współczesnej nauce prawa karnego*, Pal. 1994, nr 5–6.

³ Godne odnotowania jest uznanie i formalne przyjęcie w określonych ramach zasady humanitaryzmu w odniesieniu do sprawcy przestępstwa m.in. przez uchwalony w 1996 r. przez Dumę i obowiązujący od 1 stycznia 1997 r. Kodeks Karny Rosji.

karnych w naszym kraju (normatywnie zasada ta uprzednio wyrażona była w kodeksie karnym wykonawczym z 1969 r. w przepisie art. 7 § 3. Obowiązujący kodeks karny wykonawczy z 1997 r. zawiera przepis odpowiadającemu wyżej wskazanemu w artykule 4). Zważywszy na treść art. 116 k.k., art. 3 k.k. posiada zastosowanie także do innych ustaw przewidujących odpowiedzialność karną. Zasada humanitaryzmu wyrażona w art. 3 k.k. gwarantuje i zapewnia realizację przez organy wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych ratyfikowanej przez Polskę Konwencji w sprawie tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania, przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w dniu 10 grudnia 1984 r.⁴, a także Europejskiej Konwencji z dnia 26 listopada 1987 r. o zapobieganiu torturom oraz niehumanitarnemu lub poniżającemu traktowaniu lub karaniu⁵. Na płaszczyźnie kodeksu karnego niehumanitarne postępowanie polegające na wymuszaniu zeznań czy wyjaśnień przez funkcjonariusza publicznego lub osobę działającą na jego polecenie, jak również znęcanie się fizyczne i psychiczne nad osobą prawnie pozbawioną wolności powoduje odpowiedzialność karną za wyodrębnione przestępstwo (art. 246 k.k. i art. 247 k.k.). Powyższe czyny, podobnie jak przestępstwa określone w art. 123 § 2 k.k. i art. 124 k.k., pozostają w istotnym związku z przepisem art. 4 Konwencji ONZ z dnia 10 grudnia 1984 r. Realizację przyjętego w konwencjach modelu postępowania zagwarantowano w naszym kraju również na poziomie konstytucyjnym. Art. 40 Konstytucji stanowi: „Nikt nie może być poddany torturom ani okrutnemu, niehumanitarnemu lub poniżającemu traktowaniu i karaniu. Zakazuje się stosowania kar cielesnych”. Przepis ten jest odpowiednikiem art. 5 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z 1948 r. oraz art. 7 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych z 1966 r.⁶ i art. 3 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 1950 r.⁷, których Polska jest stroną. Sąd Najwyższy w swoim postanowieniu z dnia 29 lipca 1997 r. stwierdził, że wydanie osoby ściganej w sytuacji prawdopodobieństwa poddania jej w kraju wzywającym torturom lub niehumanitarnemu albo poniżającemu traktowaniu lub karaniu, w rozumieniu art. 3 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka, jest prawnie niedopuszczalne⁸. Bezpośredni związek z zasadą humanitaryzmu wyrażoną w kodeksie karnym posiada przepis art. 30 Konstytucji stanowiący: „Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych”.

⁴ Dz. U. z 1989 r., Nr 63, poz. 378 i 379.

⁵ Dz. U. z 1995 r., Nr 46, poz. 238.

⁶ Dz. U. z 1977 r., Nr 38, poz. 167.

⁷ Dz. U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284.

⁸ II KKN 313/97, OSNKW 1997, nr 9–10, poz. 85.

Analizując dyspozycję art. 3 k.k., można założyć, iż dotyczy on jedynie wymiaru kar i innych środków przez sądy, jednak potrzebę szerszego spojrzenia na te kwestię wymusza treść uzasadnienia do projektu kodeksu karnego z 1997 r., w którym zapisano zamiast pojęcia „zasady humanitaryzmu” szerzej rozumiane „zasady humanizmu” i odniesiono je nie tylko do stosowania kar i środków karnych, ale też do samej odpowiedzialności karnej. Na wykraczający poza obszar samego sądowego wymiaru kary charakter zasady humanitaryzmu dobitnie wskazuje fakt umieszczenia jej na czołowym miejscu w rozdziale I kodeksu karnego, dotyczącym ogólnych zasad odpowiedzialności karnej, zamiast w rozdziale VI dotyczącym zasad wymiaru kary i środków karnych. W obowiązującym prawie jej zakres jest szerszy, gdyż rozciąga się ona na wszystkie etapy pociągania do odpowiedzialności karnej, a więc na traktowanie podejrzanego w postępowaniu przygotowawczym, na orzekanie kar, środków karnych i zabezpieczających oraz na wykonywanie tych kar i środków⁹. W ujęciu art. 3 kodeksu karnego zasada humanitaryzmu odnosi się wprost do problematyki wymiaru kary i traktować ją trzeba przede wszystkim jako naczelną zasadę stosowania sankcji prawa karnego. Należy podkreślić, że zasada humanitaryzmu posiada w polskim prawie rangę normy konstytucyjnej. Z uwagi na to, iż cały kodeks karny jako ustawa zwykła oparty jest na założeniu respektowania zasady humanitaryzmu – realizując postulat zgodności prawa stanowionego przez ustawodawcę zwykłego z normami porządku konstytucyjnego, w tym wyrażonymi w art. 30, 38, 40, 41 Konstytucji RP – przyjęć należy, że cały katalog kar i środków w kodeksie karnym oraz rozmiar kary przewidziany za poszczególne przestępstwa w części szczególnej kodeksu spełnia wymogi humanitaryzmu. Pozostaje więc doprecyzować, na czym polegać ma uwzględnienie zasad humanitaryzmu podczas ich stosowania. Chodziłoby o to, aby przy stosowaniu kary czy środka przekroczyć przyjęte w Konstytucji standardy minimalne, tj. przede wszystkim okazać poszanowanie godności człowieka, ograniczyć zadawane dolegliwości do niezbędnego minimum dyktowanym celem kary, odstąpić od stosowania kar i środków, które ze względu na właściwości osobiste i sytuację sprawcy (np. wiek i stan zdrowia, stan rodzinny, majątkowy) mogą okazać się w danym przypadku niehumanitarne¹⁰. Należy przy wymiarze sankcji karnej mieć w polu widzenia i to, czy następstwa czynu przestępnego nie dotknęły dotkliwie samego sprawcy. Wymierzenie kary nawet w jej maksymalnym rozmiarze pozostaje w zgodzie z zasadą humanitaryzmu, o ile uwzględnia pozostałe dyrektywy normujące zasady wymierzenia kar¹¹. Podkreślić przy tym trzeba, iż obowiązek uwzględniania przez sądy przy

⁹ A. Marek, Komentarz do Kodeksu Karnego, Dom Wydawniczy ABC 2005, s. 119.

¹⁰ V. Konarska-Wrzosek, Dyrektywy wyboru kary w polskim ustawodawstwie karnym, Toruń 2002, s. 69.

¹¹ J. Wojciechowski, Kodeks Karny. Komentarz, Warszawa 1997, s. 15.

wymiarze kar lub innych środków zasady humanitaryzmu oznacza, że osoba karana ma być celem działań związanych z procesem wymierzania kary i jej wykonywania, w żadnym zaś wypadku nie może być środkiem do osiągnięcia innych celów. Dlatego na gruncie obowiązującego kodeksu karnego nie jest dopuszczalne kierowanie się prewencją ogólną w ujęciu negatywnym, tj. odstraszenie innych potencjalnych sprawców poprzez wymierzanie surowych kar przekraczających swoją surowością stopień zawinienia¹². J. Śliwowski przed ćwierćwieczem przytaczał pogląd M. Wilson, według której odstraszaająca funkcja kary jest iluzją, a ponadto jest to koncepcja niesprawiedliwa, gdyż jedni ludzie nie mogą cierpieć dla odstraszenia innych, a także powołał myśl, którą wyraził K. G. Armstrong, że jeżeli karze się przestępcę za to, co zrobił, należy przynajmniej traktować go jak człowieka, jak odpowiedzialnego moralnie sprawcę: jeżeli natomiast opiera się karę na kryterium prewencji ogólnej, to traktuje się go jako środek do jakiegoś celu¹³. Poddając krytyce kodeks karny z 1969 r. z racji wielu naruszeń zasady humanizmu (w czasach PRL mówiono o zasadzie tzw. humanizmu socjalistycznego), A. Spotowski postulował w ówczesnej dyskusji nad reformą prawa karnego przyjęcie zasady humanizmu jako naczelnej dyrektywy przygotowywanej reformy prawa karnego. Uważał on, że jeżeli prawo karne ma być ukształtowane zgodnie z zasadą humanizmu i konkretyzującą ją zasadą indywidualizacji odpowiedzialności karnej, to ogólnymi dyrektywami sądowego wymiaru kary może być tylko dyrektywa współmierności do wagi przestępstwa oraz dyrektywa szczególnoprewencyjna. Dyrektywa ogólnoprewencyjna sądowego wymiaru kary nie znajdzie dla siebie miejsca w prawie karnym realizującym zasadę humanizmu, ponieważ prowadzi do instrumentalnego traktowania człowieka, którego karze się według tej zasady nie za to, co uczynił, lecz aby oddziaływać na innych¹⁴.

Odrzucenie w kodeksie karnym z 1997 r. modelu prewencji ogólnej polegającej na odstraszeniu społeczności w drodze przykładowego wymierzania kary innym (tzw. prewencji negatywnej) nastąpiło przede wszystkim z powodu jej niezgodności z wymaganiami humanitaryzmu (humanizmu) w prawie. W uzasadnieniu do projektu obecnego kodeksu karnego podkreślano, iż nie da się jej pogodzić „z zasadą sprawiedliwości, humanizmu i godności człowieka”. Pozostawiona w kodeksie karnym dyrektywa wymiaru kary w zakresie prewencji ogólnej dotyczy wyłącznie tzw. prewencji pozytywnej rozumia-

¹² A. Zoll, Nowa Kodyfikacja Karno. Kodeks Karny. Zasady odpowiedzialności Karnej, Warszawa 1998, s. 58.

¹³ J. Śliwowski, omawiając oddziaływanie kary pozbawienia wolności na społeczeństwo, powołuje m.in. poglądy M. Wilson z pracy „The crime of punishment” i K. G. Armstrong z pracy zbiorowej „The philosophy of punishment”; zob. J. Śliwowski, Kara pozbawienia wolności we współczesnym świecie, Warszawa 1981, s. 199 i 206.

¹⁴ A. Spotowski, Zasada humanizmu jako dyrektywa reformy prawa karnego, Państwo i Prawo 1988, nr 9, s. 115–120.

nej jako „potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa”, tj. uwzględniania przy wymiarze kary społecznego odbioru zapadłego wyroku i związanych z tym skutków społecznych, wyrabianie i umacnianie w społeczeństwie pozytywnych przekonań w zakresie szacunku dla prawa i potrzebie jego przestrzegania. Podsumowując tę kwestię, należałoby powiedzieć, że istotne ograniczenie zaprezentowanej w kodeksie karnym idei prewencji generalnej, wywierającej przez dziesiątki lat tak duży wpływ na politykę karania w naszym kraju, miało u podstaw zasady humanitaryzmu i służyło ich urzeczywistnieniu.

Humanitaryzm obowiązującego kodeksu karnego, wprost wyrażony w brzmieniu art. 3, znajduje także swoje odbicie w szeregu przyjętych kodeksowych uregulowaniach. Poza oczywistą rezygnacją z kary śmierci, której nie da się pogodzić z humanitaryzmem w prawie oraz konstytucyjną ochroną życia i zakazem kar cielesnych, kodeks karny zabrania orzekania kary dożywotniego pozbawienia wobec sprawcy, który w czasie popełnienia przestępstwa nie ukończył 18 lat. Każdy skazany na karę pozbawienia wolności może ubiegać się po pewnym okresie o zwolnienie z odbycia reszty kary, przy czym interpretacja art. 77 § 2 k.k., przeprowadzona w oparciu o zasadę wyrażoną w art. 3 k.k., pozwala przyjąć, że wyznaczając surowsze ograniczenia do skorzystania przez skazanego z warunkowego zwolnienia niż przewidziane w art. 78 k.k., sąd nie może w ogóle wyłączyć możliwości warunkowego przedterminowego zwolnienia ani orzec w wypadku kary dożywotnia terminu, po którym może nastąpić warunkowe zwolnienie, rażąco odbiegającego od określonego w art. 78 § 3 k.k. Uwzględniając art. 103 § 1 pkt 1 k.k., zaznaczył się w doktrynie pogląd, że termin ten nie może przekraczać 30 lat¹⁵ (podany termin można kwestionować z pozycji pewnego zawężenia obszaru swobody sędziowskiego kształtowania kary w granicach przewidzianych ustawą). Z art. 3 k.k. wynika prymat kar (środków) wolnościowych¹⁶. W pewnej mierze następstwem uznania wolności człowieka za jedną z najbardziej pożądaných i cenionych wartości jest kodeksowa idea zmierzająca do ograniczenia szafowania tą karą i wdrożenie ścisłej gradacji kar, według której w warunkach ustawowo przewidzianej możliwości wyboru rodzaju kary, bezwzględne pozbawienie wolności sąd orzeka tylko wtedy, gdy inna kara nie może spełnić jej celów (art. 58 § 1 k.k.); natomiast w przypadku średniej przestępczości (przestępstw zagrożonych pozbawieniem wolności do lat 5) pozostawiono sądowi możliwość zastąpienia tej kary grzywną lub karą ograniczenia wolności (art. 58 § 3 k.k.). Jednocześnie w oparciu o humanitarne kryteria ustalono wymiar kary grzywny (zapobiega-

¹⁵ A. Zołł, *op. cit.*, s. 59; K. Buchała, A. Zołł i in., *Kodeks Karny. Część ogólna. Komentarz*, Kantor Wydawniczy Zakamycze, Kraków 1998.

¹⁶ G. Rejman i in., *Kodeks Karny. Część ogólna. Komentarz*, Wyd. C. H. Beck, Warszawa 1999, s. 209 (teza 9 do art. 3).

jąc w znacznej mierze procesowi jej późniejszego przekształcania w zastępczą karę pozbawienia wolności w warunkach niemożności uiszczenia), ustalając zapis, że grzywny się nie orzeka, jeżeli dochody sprawcy lub możliwości zarobkowe uzasadniają przekonanie, że sprawca grzywny nie uiści i nie będzie jej można ściągnąć w drodze egzekucji (art. 58 § 2 k.k.). Generalnie kary majątkowe można uznać za humanitarne, gdy z jednej strony odpowiadają ciężarowi popełnionego przestępstwa, a z drugiej strony uwzględniają stosunki majątkowe sprawcy¹⁷.

W kodeksie karnym zapisano szerokie możliwości w zakresie odstąpienia od wymierzenia kary (instytucja ta również powiązana jest z zasadą humanitaryzmu) oraz jej nadzwyczajnego złagodzenia. Drogę do możliwości nadzwyczajnego złagodzenia kary otwiera m.in. doznanie uszczerbku na zdrowiu przez sprawcę przestępstwa nieumyślnego w związku z popełnionym czynem, a także pojednanie pokrzywdzonego ze sprawcą uwzględniające cel kompensacyjny. Sama idea pojednania wyrasta po części z humanistycznej wiary w człowieka, zarówno pokrzywdzonego, który potrafi się wznieść ponad doznaną krzywdę i spróbować się pojednać, a nawet czasem przebaczyć oskarżonemu oraz oskarżonego, który zachowuje zdolność do krytycznej oceny wyrządzonego czynem zła i o pojednanie zabiega. Dystans urazów i krzywd dzielący w sposób naturalny ofiarę od sprawcy jest tutaj skracany w następstwie wysiłku podejmowanego przez obie strony: przede wszystkim przez pokrzywdzonego, ale również przez sprawcę, który zwykle dodatkowo realizuje cel odszkodowawczy.

Przyjmując zasadę humanitaryzmu za naczelną dyrektywę stosowania sankcji karnej, nie można tracić z pola widzenia konsekwencji płynących z czynu dla pokrzywdzonego, jego postawy i wzajemnego odnoszenia ze sprawcą czynu. Pojednanie otwiera również szersze możliwości w zakresie zastosowania warunkowego umorzenia postępowania karnego. W określonych w kodeksie sytuacjach sąd władny jest do rezygnacji z wydania wyroku skazującego wobec sprawcy przestępstwa i zastosowania warunkowego umorzenia postępowania. Wydaje się, że priorytet takiego postępowania – w przypadku zaistnienia materialnoprawnych podstaw – jest zgodny z duchem zasady, o której mowa w art. 3 k.k. (dodać należy, że zastosowanie tej instytucji, podobnie jak środka zabezpieczającego, w zasadzie nie mieści się w ściśle rozumianym pojęciu sądowego wymiaru kary, co wskazuje, że art. 3 k.k. ma szersze odniesienie i nie dotyczy tylko działalności orzeczniczej sądu zakreślonej ramami sądowego wymiaru kary). Natomiast orzeczenie kary pozbawienia wolności zobowiązuje sąd do równoległego rozważenia w przedmiocie ewentualnego warunkowego zawieszenia jej wykonania. Kara pozbawienia wolności może być uznana za rażąco niewspółmiernie surową

¹⁷ A. Spotowski, *op. cit.*, s. 117.

zarówno z powodu nadmiernej jej wysokości, jak i z powodu nie orzeczenia warunkowego zawieszenia jej wykonania. Przepis art. 3 k.k., będący naczelną dyrektywą w stosowaniu kar i środków karnych, pozostaje w istotnym związku z przepisami zawierającymi zasady i dyrektywy sądowego wymiaru kary, zwłaszcza z art. 53 k.k. Szczególnie ważne z punktu widzenia zasady humanitaryzmu, która ma uwzględniać sądowy wymiar kary, są okoliczności dotyczące „właściwości i warunków osobistych sprawcy”. Humanitaryzm można by pojmować jako przejaw litości wobec osób słabszych, w szczególności poważnie chorych i niepełnosprawnych, w podeszłym wieku, znajdujących się w ekstremalnie trudnej sytuacji życiowej (również wywołanej własnym przestępstwem), czy też wobec pewnych kategorii osób, np. cudzoziemców, którzy nagle znaleźli się w naszym kraju¹⁸. Katalog różnych okoliczności, które mogą być uznane za istotne z powodów humanitarnych w trakcie ustalania kary czy środka, jest jak najbardziej otwarty. Ogólnie zgodzić się trzeba z oceną, iż aktualnie przepisy kodeksu karnego, pozostawiając znaczne pole dla uznania sądu, pozwalają realizować zasadę rozwarstwienia przestępczości i zróżnicowanego karania, tak aby rygoryzm ukarania godził głównie sprawców groźnych przestępstw, natomiast możliwie minimalizowany pozostawał w przypadku drobniejszych naruszeń prawa. Odrębnym zagadnieniem jest sposób wykorzystania istniejących instrumentów przez sędziów, jednak kodeks karny wyposażył ich w kilka szczególnych dyrektyw wymiaru kary zobowiązujących do każdorazowego przemyślenia zindywidualizowanego doboru rodzaju kary lub środka karnego, eliminując przy tym mechaniczność podejmowania decyzji w tym zakresie¹⁹. Proces ten (tj. doboru i rozmiaru kary czy innego środka) uwzględniać musi zasadę humanitaryzmu.

Należy przyjąć, że użyte w art. 3 k.k. określenie „inny środek przewidziany w tym kodeksie” obejmuje wszystkie zawarte w kodeksie karnym rodzaje środków reakcji karnej na popełnione przestępstwo przewidziane w prawie karnym materialnym (nie będące karą zasadniczą), tj. zarówno środek karny, jak i środek zabezpieczający oraz środek probacyjny. Aczkolwiek zgodnie z dyspozycją art. 10 § 4 k.k. w stosunku do małoletniego sprawcy występku sąd zamiast kary może w określonych warunkach poprzestać na zastosowaniu środków wychowawczych, leczniczych albo poprawczych, to jednak środki te przewiduje i szczegółowo reguluje odrębna ustawa dotycząca postępowania z nieletnimi. Wobec sprawców nieletnich i młodocianych kodeks karny narzuca przy wymiarze kary prymat względów wychowawczych i gwarantuje możliwość łagodniejszego potraktowania. Środki zabezpieczające

¹⁸ B. Janiszewski, Humanitaryzm jako zasada sądowego wymiaru kary, (w:) B. Janiszewski (red.), *Nauka wobec współczesnych zagadnień prawa karnego w Polsce*. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Aleksandrowi Tobisowi, Poznań 2004, s. 94.

¹⁹ Por. V. Konarska-Wrzošek, *op. cit.*, s. 69.

dotyczą w zasadzie sprawców, którzy z racji istotnych mankamentów zdrowia psychicznego lub upośledzenia umysłowego nie ponoszą odpowiedzialności karnej bądź odpowiedzialność ta ulega ograniczeniu oraz sprawców skazanych na karę pozbawienia wolności za przestępstwo popełnione w związku z uzależnieniem od alkoholu lub innego środka odurzającego, a także posiadających zakłócenia czynności psychicznych o podłożu seksualnym, co pozostawało w zw. z popełnionym przestępstwem przeciwko wolności seksualnej. Środki karne skatalogowane są w przepisie art. 39 k.k., natomiast interesujące nas tutaj środki probacyjne, związane z poddaniem sprawcy próbie, zawarte są w rozdziale VIII kodeksu karnego.

O potrzebie trafnego zastosowania środków przewidzianych w prawie karnym mowa jest w art. 2 § 1 pkt 2 k.p.k. w kontekście naczelnych celów postępowania karnego. Nie będzie mogło być uznane za trafne stosowanie takich środków z naruszeniem zasady humanitaryzmu określonej w art. 3 k.k. Przepis art. 3 k.k. nie dotyczy środków zapobiegawczych, które nie są instytucją prawa karnego materialnego, nie są środkami represji karnej i mają inne cele do spełnienia. W procedurze karnej przewidziano jednak mechanizmy możliwego odstępstwa od zastosowania rygorystyki tych środków w następstwie m.in. uwzględnienia okoliczności humanitarnych. Należy zauważyć, iż w ustawie karnoprocesowej nie występuje normatywne odwołanie do zasad humanitaryzmu, natomiast kodeks karny wykonawczy odnosi zasadę humanitaryzmu wyłącznie do etapu wykonywania już orzeczonych środków zapobiegawczych. Zgodnie z treścią art. 4 k.k.w.: „Kary, środki karne, zabezpieczające i zapobiegawcze wykonuje się w sposób humanitarny, z poszanowaniem godności ludzkiej skazanego. Zakazuje się stosowania tortur lub nieludzkiego albo poniżającego traktowania i karania skazanego”. Tymczasowe aresztowanie oraz środki zapobiegawcze wymienione w art. 275–276 k.p.k. o tyle zachowują „łączność” z wymiarem kary, że podlegają one ustawowemu zaliczeniu na poczet kary i środków karnych, o czym traktuje zasada zawarta w przepisie art. 63 § 1 i 2 k.k.

W doktrynie podnosi się słuszne założenie, że zasada humanizmu prawa karnego odnosi się do każdej osoby pozostającej w kręgu oddziaływań prawa karnego, a zatem nie tylko do sprawcy czynu zabronionego, ale też pokrzywdzonego. Próbą objęcia dyspozycją art. 3 k.k. pokrzywdzonego oraz przekształcenia zawartej w nim zasady humanitaryzmu w szerszą znaczeniowo zasadę humanizmu, która odnosiliby się do wszystkich przepisów prawa karnego (nie zaś jedynie do stosowania kar i innych środków), był przygotowany w grudniu 2001 r. przez prezydencką komisję do spraw nowelizacji kodyfikacji karnych projekt ustawy karnej, który przewidywał następujące brzmienie art. 3 k.k.: „Przepisy tego kodeksu stosuje się z uwzględnieniem zasady humanizmu, w szczególności z poszanowaniem godności sprawcy czynu zabronionego i pokrzywdzonego”. Zaproponowana redakcja

tego przepisu, zawierająca istotne rozszerzenia natury przedmiotowej (zasada humanizmu obejmująca swym oddziaływaniem całość regulacji kodeksowej, w tym sferę zasad odpowiedzialności karnej, a nie jedynie stosowania kar i środków) oraz natury podmiotowej (objęcie nią wprost pokrzywdzonego), czyniła nieaktualnym zarzut niesłusznego ograniczenia treści zasady statuowanej w art. 3 obowiązującego kodeksu karnego (m.in. w kontekście podnoszonej już kwestii niespójności tego przepisu z tezami uzasadnienia projektu kodeksu z 1997 r. w części jego dotyczącej). Proponowany zapis dotąd nie zyskał akceptacji wymaganej do wdrożenia go w życie i pozostaje znaczącym postulatem *de lege ferenda* w tym zakresie.

W tym miejscu należy zaznaczyć pewne ścisłe związki pomiędzy humanitaryzmem a humanizmem w prawie karnym. Pomimo znaczeniowej pokrewności zakres tych pojęć nie jest tożsamy.

Zasada humanitaryzmu wskazuje na to, że prawo karne powinno być humanitarne, ludzkie w tym znaczeniu, że wymagania prezeń stawiane powinny być na miarę możliwości ludzkich, a stosowane kary i środki nie powinny poniżać karanego ani wyrządzać mu zbędnych dolegliwości²⁰. Chodzi tutaj przede wszystkim o niedeptanie ludzkiej godności i nietraktowanie człowieka w sposób nadmiernie surowy czy nieodpowiedni z uwagi na jego właściwości i warunki osobiste. Zasada humanitaryzmu prawa karnego jest wycinkiem pola zakreślonego przez zasadę humanizmu tego prawa. Należy ją rozumieć jako dyrektywę minimalizowania cierpień, dolegliwości i innych niedogodności, zadawanych człowiekowi przy stosowaniu tego prawa, dyrektywę stosowania ujemnych reakcji tego prawa tylko wtedy i w takich granicach, w jakich jest to niezbędnie konieczne dla realizacji normy prawa karnego²¹. Zasada humanitaryzmu prawa współczesnego opiera się na założeniu, zgodnie z którym środki represji nie powinny przekraczać miary potrzeb zwalczania przestępczości, a przy tym powinny być oparte na poszanowaniu praw i godności ludzkiej osoby oskarżonej i skazanej za przestępstwo²². Na gruncie art. 3 k.k., uznając, że „humanitaryzm” obejmuje swoją treścią minimalizowanie dolegliwości do dolnej granicy zakreślonej celami kary oraz stosowanie instytucji związanych z szeroko rozumianym prawem łaski i uwzględnianie różnych niezwiązanych z czynem czynników „łagodzących”, dopuszczalne jest użycie terminu „zasada humanitaryzmu” dla określenia znaczenia tego przepisu²³.

Natomiast zasada humanizmu w prawie karnym – jak się wskazuje – posiada szerszy zakres oraz bardziej bogatą i złożoną treść. Oznacza ona, że prawo karne powinno stawiać w centrum swych zadań człowieka jako war-

²⁰ L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2003, s. 12.

²¹ A. Wąsek i in., *Kodeks Karny. Komentarz*, Gdańsk 2005, s. 51–52.

²² A. Marek, *Prawo karne*, Warszawa 2003, s. 16.

²³ B. Janiszewski, *op. cit.*, s. 97.

tość najwyższą. W ramach tej zasady mieści się zarówno aspekt humanitarnego traktowania oraz ochrony godności oskarżonego i skazanego, jak też nakaz szczególnej ochrony przez prawo karne najważniejszych wartości ludzkich, jak życie, zdrowie, cześć, bezpieczeństwo osobiste przed zamachami przestępnymi. Te „dwie strony” zasady humanizmu we właściwym ich połączeniu stanowią dopiero o pełnej jej realizacji²⁴. Zasada humanizmu oznacza również generalną humanizację kar; wpływa ona na hierarchię wartości dóbr prawnych w obowiązującym prawie, np. nakazuje wysoko cenić takie dobro jak wolność człowieka, co rzutuje na ukształtowanie i usytuowanie kary pozbawienia wolności, która jako kara najsurowsza powinna być stosowana tylko wówczas, gdy kary bez pozbawienia wolności są wyraźnie niewystarczające. Zasada humanizmu konkretyzuje się w zasadzie indywidualizacji odpowiedzialności karnej opartej na pozostawieniu sądowi odpowiedniej swobody w doborze środków karnych stosownie do wagi czynu i osoby sprawcy²⁵. Problematyką dotyczącą funkcjonowania zasady humanizmu prawa zajmował się m.in. M. Cieślak, który sformułował następujące jej określenie: „organy państwowe i społeczne powinny mieć na celu dobro człowieka i działać w sposób ludzki i życzliwy, uznając nienaruszalne prawo człowieka do życia, szanując jego osobowość i jego ludzką godność oraz unikając zwiększania dolegliwości i ograniczeń ponad miarę niezbędną dla realizacji celów prawa”²⁶. Autor zauważał, że chodzi tutaj o zasadę ogólnoprawną, która szczególne znaczenie posiada jednak w obrębie prawa karnego. Wskazywał on również na rolę zasady humanizmu przy wykładni przepisów prawa karnego w sytuacji ich niejasności, ogólności bądź sprzeczności w oparciu o regułę *in dubio pro humanitate*. A. Wąsek zwrócił uwagę, iż zasada humanizmu wprowadza – do sformalizowanego z istoty swej prawa karnego, jego racjonalnych (a przy tym „zimnych”) unormowań – przesłanie „ludzkości”, wrażliwości na los drugiego człowieka, pozostającego w kręgu oddziaływania tego prawa (nie tylko sprawcy, ale i pokrzywdzonego), co otwiera szerokie pole stosowania ocen moralnych jego zachowania oraz apeluje do sumienia tych, którzy prawo karne stosują. Humanizm oznacza postawę nakazującą ze zrozumieniem, troską i empatią odnosić się do drugiego człowieka, widzieć jego osobowość w całej jej złożoności, całościowo ujmować dobre i złe zachowanie w przeszłości i obecne, a także prognozowane²⁷. Odnotowania wymaga prezentowane również w doktrynie stanowisko, iż zasadę humanizmu prawa karnego jako nierealistyczną należy odrzucić, poprzestając na postulacie realizacji jedynie zasady humanita-

²⁴ A. Marek, *op. cit.*, s. 246.

²⁵ A. Spotowski, *op. cit.*, s. 116–118.

²⁶ M. Cieślak, Zasada humanizmu jako naczelną dyrektywą w sferze prawa karnego, *Zeszyty Naukowe Wydziału Prawa i Administracji UG* 1985, nr 13, s. 90.

²⁷ A. Wąsek i in., *op. cit.*, s. 51 (tezy 4 oraz 6–7 do art. 3 k.k.).

ryzmu tego prawa²⁸. Najdalej idącym stanowiskiem w tym kierunku jest generalne podważanie zasadności bytu w kodeksie karnym przepisu art. 3 wyrażającego zasadę humanitaryzmu i ograniczenie jej normatywnego bytu wyłącznie do etapu wykonywania kar i środków²⁹. W minionym okresie i obecnie zaobserwować można dużą polaryzację poglądów w powyższym zakresie, w związku z przedkładaniem przeciwstawnych propozycji legislacyjnych, przy czym bez wątpienia dominują w nauce polskiego prawa karnego poglądy o konieczności i potrzebie potwierdzenia zasady humanitaryzmu i humanizmu w obowiązującym kodeksie karnym.

Kilka uwag chciałbym poświęcić zagadnieniu związku między wyrażoną w kodeksie karnym zasadą humanitaryzmu a pozycją prokuratora stosującego przepisy tego kodeksu.

Na ogół wskazuje się, że wynikająca z zasady humanitaryzmu dyrektywa adresowana jest do organu stosującego kary oraz inne środki przewidziane w kodeksie karnym, czyli w pierwszej kolejności do sądu orzekającego. Tak jest w istocie, jeżeli zamkniemy się w gramatycznej wykładni przepisu art. 3 k.k., jednak rola prokuratora w szeroko pojętym procesie stosowania kar i innych środków pozostaje niebagatelna. Warunkiem wstępnym rozstrzygnięcia przez sąd o karze czy innych środkach wobec sprawcy przestępstwa jest wniesienie do sądu przez prokuratora lub innych oskarżycieli aktu oskarżenia (bądź zastępującego go w określonych sytuacjach wniosku). Prokurator wykonuje czynności oskarżyciela publicznego przed wszystkimi sądami (może wykonywać te czynności w sprawach wniesionych do sądu przez innych oskarżycieli). Prokurator ma zagwarantowany udział w postępowaniu, w którym następuje konkretyzacja przez sąd dolegliwości przewidzianych w kodeksie karnym wobec określonego sprawcy w związku z popełnionym przez niego przestępstwem. W postępowaniu takim prokurator zobowiązany jest określić rodzaj i wymiar kary i środków karnych oraz innych rozstrzygnięć, których żąda oraz je uzasadnić. Prokurator również dokonuje oceny zasadności orzeczeń sądu, zaskarżając te z nich, które uznaje za wadliwe lub niesłuszne, także z powodu negatywnej oceny wymierzonej kary czy środka³⁰. Prokurator żądający z jednej strony – w środku odwoław-

²⁸ Por. L. Gardocki, *op. cit.*, s. 11–12.

²⁹ Por. złożony w lipcu 2002 r. w Sejmie Projekt obywatelski nowelizacji Kodeksu karnego. Zgodnie z uzasadnieniem tego projektu kodeksu karnego z dnia 1 marca 2002 r.: „Przepis art. 3 obowiązującego kodeksu karnego (który formułuje zasadę humanitaryzmu) nie został włączony do Projektu, gdyż jego miejsce jest w kodeksie karnym wykonawczym, o ile naturalnie tak zredagowany przepis w ogóle jest potrzebny”.

³⁰ Należy zająć stanowisko, że samodzielnie postawiony zarzut obrazy art. 3 k.k. (norma sytuująca zasadę humanitaryzmu posiada charakter ogólnej dyrektywy interpretacyjnej określającej pewien założony przez ustawodawcę cel) zasadniczo nie może stanowić wyłącznej podstawy zaskarżenia orzeczenia w celu jego modyfikacji w zakresie kary, natomiast otwarta jest droga do jego skutecznego kwestionowania w drodze zarzutu dotyczącego wymiaru

czym – surowszych kar dla sprawców przestępstw, w przypadku ich wymiaru znacznie poniżej zgłoszonego oczekiwania, a z drugiej strony nie cofający się przed apelowaniem od wyroku na korzyść oskarżonego z uwagi na nieuzasadnioną i nadmierną dolegliwość kary – daje dopiero świadectwo właściwego rozumienia swojej roli w procesie. Sądu oczywiście nie wiąże w żaden sposób prokuratorskie żądanie w zakresie wymiaru kary, jednak jest ono wyznacznikiem pewnego konkretnego oczekiwania rzecznika interesu publicznego, które winien on również rozważyć podczas wyrokowania i w praktyce tak w istocie czyni. Przedstawione pole prawnej aktywności prokuratora, wynikające z obowiązujących przepisów prawa, jasno dowodzi, że jego rola w procesie stosowania kar i innych środków, aczkolwiek niestanowcza (ponieważ taka jest domeną sądu), jest istotna i prawnie doniosła. Prokurator wnioskuje o wymiar kary i może po orzeczeniu kary przez sąd wdrożyć postępowanie zmierzające do jej zmiany zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego. Stanowisko prokuratora w tym zakresie nie może być zajmowane z ignorancją dla naczelnej zasady wymiaru kary, jaką jest zasada humanitaryzmu, lecz przy jej pełnym poszanowaniu. Przepis art. 3 k.k. nakłada przy podejmowaniu tych czynności zobowiązanie do przestrzegania zasad humanitaryzmu. Na szczególną uwagę zasługuje tutaj instytucja ugody prokuratora z oskarżonym w zakresie wymiaru kary za popełniony występki zagrożony karą nieprzekraczającą 10 lat pozbawienia wolności – art. 335 k.p.k. Porozumienie takie otwiera prokuratorowi możliwość umieszczenia w akcie oskarżenia wniosku o wydanie wyroku skazującego z uzgodnionym wymiarem kary bez przeprowadzenia rozprawy. Mówiąc obrazowo, jest to „podanie na tacy” przez prokuratora sądowi uzgodnionego projektu rozstrzygnięcia w danej sprawie. Sąd, uwzględniając wniosek, skazuje oskarżonego wyrokiem bądź kieruje sprawę do rozpoznania na zasadach ogólnych uznając, że nie zachodzą podstawy do uwzględnienia wniosku. Przytłaczająca większość wniosków kierowanych w tym trybie jest przez sądy uwzględniana, przy tym systematycznie rośnie ilość prokuratorskich

kary nie odpowiadającej dyrektywom sądowego wymiaru kary poprzez sformułowanie zarzutu dot. rażącej niewspółmierności kary i niesłusznego zastosowania środka. Inny wniosek wyływa ze stanowiska A. T o b i s a, który tak napisał o projektowanej normie: „Stosowanie sankcji karnej lub środka zabezpieczającego zyskuje zatem dodatkowe zabezpieczenie (...) przez nakaz poszanowania humanizmu i godności człowieka, stanowiąc zarazem dla sądu odwoławczego odrębną podstawę do uchylenia lub zmiany orzeczenia” (Racjonalizacja kary w przygotowywanej reformie polskiego prawa karnego, Państwo i Prawo 1991, nr 12, s. 50). Trzeba tutaj dodać, że zgodnie z art. 91 Konstytucji RP ratyfikowana umowa międzynarodowa stanowi część krajowego porządku prawnego i jest bezpośrednio stosowana. W ramach przyczyn odwoławczych zawsze dopuszczalny jest zarzut naruszenia przepisów wynikających z obowiązujących Polskę umów międzynarodowych.

aktów oskarżenia zawierających wnioski z art. 335 § 1 k.p.k.³¹. Przypatrując się prawnym warunkom ww. ugody i stronie jej praktycznej realizacji w postępowaniu, nie sposób nie zauważyć wzrastającej pozycji prokuratora w szeroko rozumianym procesie stosowania kar i innych środków. Dobór kary i jej rozmiar jest dokonywany tutaj przez prokuratora (w uzgodnieniu z podejrzanym). Jest to obszar, na który rozciągają się dyrektywy płynące z zasady humanitaryzmu, dlatego w trakcie uzgadniania takiej kary nie można się od niej odwrócić, oczekując, że adresowana jest ona do sądu. Uwzględnienie szczególnej sytuacji sprawcy przestępstwa podyktowane realizacją zasady humanitaryzmu, prowadzące w konsekwencji do jego łagodniejszego potraktowania, nie powinno stwarzać pola do czynienia zarzutu dla nikogo kto powołany jest do stosowania prawa karnego. W praktycznym wymiarze chodziłoby tutaj o to, aby wnioski o wymiar kary, w tym skierowane w trybie art. 335 § 1 k.p.k., nie raziły nadmierną surowością (w sprawach o drobne przestępstwa poziom represyjności należy wszak szczególnie miarkować), aby prokuratorzy nie preferowali wymierzenia kar pozbawienia wolności, gdy istnieją przesłanki do stosowania grzywny lub ograniczenia wolności, jak również, aby szerzej korzystali z proponowania rozwiązań przewidzianych w art. 58 § 3 k.k. i art. 59 k.k. Zważywszy na późniejsze negatywne skutki dla oskarżonego w zakresie wymiaru kary, istotnym jest wyeliminowanie niesłusznego odstępowania od przyjmowania wypadków mniejszej wagi tam, gdzie jest to prawnie dopuszczalne i uzasadnione. Trzeba w tym miejscu podnieść, że konieczności czynienia zadość zasadzie humanitaryzmu, która jest częścią obowiązującego prawa, nie można wprost utożsamiać z postawą ogólnej tolerancji dla łagodnego karnia wszystkich sprawców przestępstw, czy też łączyć ze sprzyjaniem obniżenia poziomu represji karnej w każdym zakresie. W przypadku prokuratora byłaby to postawa z wielu względów trudna do zaakceptowania. W poszanowaniu zasad humanitaryzmu nie ma konkurencyjności do słusznego postulatu, aby zdemoralizowanych sprawców i sprawców ciężkich przestępstw, co do zasady, surowo karać. Oceny okoliczności humanitarnych, które należy uwzględniać przy stosowaniu kar i środków, nie można przecież dokonywać, abstrahując zupełnie od wagi popełnionego czynu. Cytowany przepis traktować należy jako kodeksowe „zielone światło” dla organów wymiaru sprawiedliwości, aby zawsze poczytać na korzyść oskarżonego te wszystkie szczególne okoliczności po jego stronie, które z punktu widzenia humanitarnego spojrzenia na człowieka można i należy uwzględnić w procesie decydowania o ukaraniu za popełniony czyn. Trzeba postulować taki model in-

³¹ Przykładowo: w 2005 r. w okręgu prokuratury we Włocławku wskaźnik procentowy aktów oskarżenia zawierających wnioski z art. 335 § 1 k.p.k. do ogółu spraw skierowanych z aktami oskarżenia wyniósł 52,7%. W 2004 r. wynosił on 32,7% (w I półroczu 2005 r. w kraju wskaźnik ten wynosił 45,71%).

terpretacji tego przepisu, chociaż nie wynika to wprost z wykładni gramatycznej, że zasada humanitaryzmu obowiązuje w obrębie zakreślonymi ramami kodeksu karnego również poza nawiasem klasycznego wymiaru kary i powinna uwzględniać również osobę pokrzywdzonego. Wybitny zmarły filozof, ks. prof. Józef Tischner, odpowiadając na pytania prokuratorów na łamach ich pisma w październiku 1990 r., powiedział: „Ludzie, którzy wykonują zawód prokuratora powinni się więc wykazywać szczególnymi wartościami charakteru i ducha, aby nie wyglądało to tak, że delektują się poniżaniem człowieka”³². Wskazał też, że autorytet prokuratora nie może być tylko autorytetem funkcjonariusza państwowego, który ma za sobą prawo i sankcję, lecz oparty musi być o etykę. Jest to o tyle ważne, że zasada humanitaryzmu jest również apelem ustawodawcy do sumień osób stosujących prawo karne. Na ile ten apel pozostaje „bez odzewu”, a na ile wywiera konkretny wpływ na rodzaj podejmowanych decyzji prokuratorskich, zależy od podejścia każdego prokuratora z osobna, przy czym wspomnieć trzeba, że ważką rolę odgrywają w tym zakresie prokuratorzy przełożeni i zwierzchnicy, z racji przyjętych zasad funkcjonowania Prokuratury. Można zauważyć, że w ostatnich latach ochrona praw człowieka i zapewnienie zgodności postępowania prokuratora z prawami człowieka staje się akcentowanym i uznanym elementem etyki prokuratorskiej³³. Należy uznać, iż w pojęciu tym zawiera się również wizja potraktowania i ukarania sprawcy przestępstwa zgodnego z zasadami humanitaryzmu.

Prokurator posiada prawną możliwość skierowania do sądu wniosku o warunkowe umorzenie postępowania zamiast aktu oskarżenia, jeżeli spełnione są przesłanki to uzasadniające. Wydaje się, że powściągliwość prokuratorów w stosowaniu tego środka nie znajduje odpowiedniego uzasadnienia³⁴. Wyrok skazujący (często z racji swych skutków, a nie samej kary w nim zawartej) może oznaczać w rzeczywistości przekreślenie szans człowieka na normalną egzystencję, choć ze wszystkich możliwych względów, w tym humanitarnych, pożądaną i dostateczną formą reakcji na popełniony

³² Cnota leży w złotym środku – rozmowa z ks. prof. Józefem Tischnerem, *Problemy Praworządności* 1991, nr 1–2.

³³ Por. „Zbiór Zasad Etycznych Prokuratora” uchwalony 25 maja 2002 r. z inicjatywy Zarządu Stowarzyszenia Prokuratorów Rzeczypospolitej Polskiej na II Krajowym Walnym Zjeździe Członków oraz „Standardy odpowiedzialności zawodowej i istotnych obowiązków i uprawnień prokuratorów” przyjęte 23 kwietnia 1999 r. przez Międzynarodowe Stowarzyszenie Prokuratorów (należy zauważyć, że wśród standardów międzynarodowych, jako źródła etyki prokuratora, znajdują się akty normatywne takiej rangi, jak Powszechna Deklaracja Praw Człowieka z 1948 r. i Międzynarodowa Konwencja o Prawach Obywatelskich i Politycznych z 1966 r., tj. akty przywoływane również przy genezie zasady humanitaryzmu). Powyższe dokumenty opublikowano w kwartalniku *Prokurator* w 2000 i 2001 r.

³⁴ Przykładowo: w 2005 r. w okręgu wrocławskim skierowano 37 wniosków o warunkowe umorzenie postępowania, a w 2004 r. było ich 36, co stanowiło przedział 0,2–0,3% ogółu spraw załatwionych przez prokuratorów (bez odmów).

czyn mógłby być wyrok warunkowo umarzający postępowanie. Tak jak mówimy o gradacji stosowania kar w obowiązującym kodeksie karnym, tak możemy i powinniśmy rozstrzygnięcie to poprzedzić oceną i najpierw zadać sobie pytanie, czy żądanie wymierzenia kary w wyroku skazującym dla sprawcy czynu jest w danej sprawie w ogóle celowe i uzasadnione. Dopiero pozytywne przesądzenie tej kwestii winno otwierać drogę do rozważań w przedmiocie kar³⁵. Dlatego tak ważne jest zaniechanie praktyki kierowania do sądów aktów oskarżenia w sprawach, w których istnieją ewidentne przesłanki do zastosowania warunkowego umorzenia postępowania.

Podsumowując powyższe rozważania, należy stwierdzić, że zasada humanitaryzmu w kodeksie karnym jest potrzebna, powinna ona zdobyć sobie stałe i niepodważalne miejsce wśród jego przepisów (niezależnie od istniejących adekwatnych aktów normatywnych wyższego rzędu), zyskała ona akceptację przedstawicieli teorii prawa karnego i praktyki (przynajmniej pozostającej w polu mojej obserwacji), nie musi ona otwierać drogi – jak sądzą niektórzy – do nieuzasadnionej łagodności karania wszystkich sprawców przestępstw, ale zawsze będzie barierą do zwiększenia dolegliwości i ograniczeń ponad miarę niezbędną do realizacji celów kary. Jednocześnie zasada ta stanowi swoistą „przeciwagę” dla pokusy instrumentalizmu podczas realizacji celów kary (np. wynikającego z takiego ukształtowania ogólnych celów kary, w którym doszłoby do uznania prymatu prewencji ogólnej). Nawet surowe prawo i twardo egzekwowane w myśl zasady *dura lex sed lex* nie może oznaczać pogrzebania idei humanitaryzmu prawa karnego, ponieważ weszła ona do kanonów współczesnej cywilizacji i stała się jednym z jej wyznaczników. Zasada humanitaryzmu w obowiązującym kodeksie karnym jest potrzebna przede wszystkim tym osobom, wobec których stosuje się przepisy kodeksu karnego, ale również jest doceniona przez tych, którzy przepisy tego kodeksu stosują, sprzyja ona kierować się zasadami godności w myśl roty prawniczego ślubowania. Sama redakcja art. 3 k.k. powinna ewoluować w kierunku zapewnienia jej zgodności i spójności z opublikowanym uzasadnieniem wprowadzenia tej normy do obowiązującego kodeksu

³⁵ Przykładem zanegowania kary jako głównej reakcji na przestępstwo, na rzecz innych środków oddziaływania może być pozakodeksowy przepis art. 72 zawarty w ustawie z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, który pozwala prokuratorowi wystąpić do sądu z wnioskiem o warunkowe umorzenie postępowania wobec sprawcy przestępstwa zagrożonego karą nieprzekraczającą 5 lat pozbawienia wolności, jeżeli sprawca ten (uzależniony lub używający substancje psychoaktywne szkodliwe) poddał się leczeniu i rehabilitacji bądź udziałowi w programie profilaktyczno-leczniczym. Na czas leczenia prokurator może zawiesić postępowanie. Uregulowanie to uwzględnia dobro sprawcy i stwarza mu możliwość uniknięcia kary za cenę podjęcia próby zerwania z uzależnieniem przynoszącym dużą szkodę tak jednostce, jak i społeczeństwu. Ujęcie takie ma także swój aspekt humanitarny, podobnie zresztą jak kodeksowe przepisy wyłączające lub ograniczające odpowiedzialność karną osób odstających od normy zdrowia psychicznego lub upośledzonych umysłowo.

karnego, dając wyraz dostrzeżenia również osoby pokrzywdzonej przestępstwem.

Postscriptum

W ramach toczących się obecnie prac reformatorskich w obrębie prawa karnego przygotowano w Ministerstwie Sprawiedliwości nowe akty prawne m.in. projekt ustawy z dnia 23 listopada 2006 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, który przewiduje istotne zmiany, w tym w przepisach omawianych i przytaczanych w niniejszej pracy, generalnie zmierzający do obostrzenia zasad karania sprawców przestępstw. Kierunek proponowanych zmian wskazuje, iż realizacja humanitaryzmu w prawie karnym może napotykać w przyszłości ograniczenia w następstwie nadania priorytetu urzeczywistnieniu odmiennych – założonych przez legislatorów – nadrzędnych celów w obrębie prawa karnego. Trzeba jednak zauważyć, iż nie zaproponowano zmiany normy zawartej w art. 3 k.k., a także równolegle sformułowano zwiększony zakres uprawnień osoby pokrzywdzonej przestępstwem.